

Zachodni sojusznicy między sobą...

Nowy manewr polityczny Anglii

W. Brytania odrzuca amerykański plan powiernictwa

W przededniu inwazji połączonych sił arabskich na Palestynę

W momencie kiedy toczą się rozmowy co do możliwości zawarcia rozejmu w Palestynie — we wtorek rano oddziały artylerystyczne regularnej armii libańskiej otworzyły ogień na pozycje żydowskie. Do Transjordanii przybyła zmotoryzowana brigada w Iraku, która w tych dniach przystąpiła do wmarszu w granice Palestyny.

Inwazja arabska rozpocznie się ma w najbliższym czasie. Z północy mają ruszyć do natarcia wojska Syrii i Libanu, ze wschodu — wojska transjordanjskie i irackie, z południa zaś armia egipska. Regularnymi oddziałami arabskimi dowodzi król Transjordanii Abdullah, formacjami ochotniczymi — generał Ismail Saffat.

Ben Saud zgłosił również deklarację współpracy w akcji wojskowej arabskiej. Ciężkie walki toczą się nadal. Arabowie rzucili do walki artylerię i czołgi. Ben Gurion objął dowództwo żydowskiej armii Haganah.

Jednocześnie w Radzie Powierniczej ONZ toczą się nieustające obrady na temat... przyszłości Palestyny.

NOWY JORK (PAP). W kołach dziennikarskich Nowego Jorku podkreślają, że pomiędzy delegacją amerykańską a brytyjską w Radzie Powierniczej ONZ powstała różnica zdań co do przyszłości Palestyny.

LAKE SUCCES (PAP). Wskutek zdecydowanego przeciwstawienia się przez Wielką Brytanię zasadzie powiernictwa, przedłożony przez Stany Zjednoczone plan powiernictwa uległ całkowitemu załamaniu się.

Delegacja brytyjska posunęła się tak daleko w Radzie Powierniczej, że zagroziła użyciem weta przeciwko planowi Stanów Zjednoczonych. W kołach zbliżonych do ONZ podkreśla się, że nowy manewr bryty-

ski zmierza niedwuznacznie do odroczenia wszelkich decyzji na czas nieograniczony.

NOWY JORK (PAP). Tygodniowa debata Rady Powierniczej nad sprawą rozejmu w Palestynie okazała się bezcelowa. Uzgodniono jedynie sprawę zaprzestania ognia w otoczonej murem starej dzielnicy Jerozolimy.

Rada Powiernicza postanowiła zwrócić się do wysokiego komisarza Wielkiej Brytanii w Palestynie, by rozpoczął pertraktacje z Arabami i Żydami w sprawie zawieszenia broni.

LAKE SUCCES (PAP). W toku dyskusji nad amerykańskim planem powiernictwa dla Palestyny w komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ, delegat Polski, dr. Suehy — stwierdził, że jedyną drogą do pokoju w Palestynie jest niepodległość obu zamieszkujących ją narodów.



Imperialiści cenią bardzo zyski płynące z handlu bronią. Angielska broń i amunicja jest przedmiotem handlu na ulicach wielu miast arabskich.

Prezydent R. P. zwiedza Targi Poznańskie

Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w poniedziałek 3 bm. Targi Poznańskie. Podczas swego, blisko 6-godzinnego pobytu na terenie Targów, Prezydent zwiedził wszystkie stoiska zagraniczne, wpisał się do ksiąg pamiątkowych. Z polskich eksponatów podobały mu się meble swarzędzkie, z których kilka sztuk zamówił dla Belwederu.

Opuszczając teren Targów, Prezydent podziękował dyr. Targów Rosochowiczowi za wspaniałe osiągnięcia.

Lord Mountbatten ustępuje

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że dotychczasowy gubernator generalny dominium Hindustanu, lord Mountbatten ustąpi ze swego stanowiska 21 czerwca br.

Nowym gubernatorem Indii mianowany będzie obecny gubernator zachodniego Bengalu — Chakravarty Gopalachari.

TASS dementuje

kłamstwa pana Carreya

PARYŻ (PAP). — We wtorek nastąpiło oficjalne nawiązanie pierwszych kontaktów pomiędzy urzędnikami stałej komisji państw marszallowskich a przedstawicielami St. Zjedn.

W posiedzeniu tej komisji wziął udział pułkownik Bonesteel, stojący na czele pierwszej grupy amerykańskiej, która przybyła do Europy przed przyjazdem ambasadora planu Marshalla — Harrimana.

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman mianował znanego przemysłowca amerykańskiego z Baltimore i b. członka komitetu narodowego partii demokratycznej Howarda Bruce'a zastępcą „administratora planu Marshalla” — Hoffmana.

Bruce stoi na czele wielkiego koncernu budowy maszyn i koncernu budowy suchych doków. Poza tym jest on członkiem zarządu kilkunastu innych karteli amerykańskich.

RZYM (PAP). — W związku z ogłoszeniem przez dziennik „Italia Socialista” wywiadu z sekretarzem amerykańskich związków zawodowych (CIO) Carrey, który oświadczył, że „stanowisko radzieckich związków zawodowych w sprawie planu Marshalla uległo jakoby zmianie” — przewodniczący radzieckich związków zawodowych Kuźniecowa złożył korespondentowi agencji Tass w Rzymie oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Uwagi p. Carrey w sprawie stanowiska radzieckich Związków Zawodowych co do planu Marshalla są zmyślane od początku do końca i mają najwidoczniej na celu

wprowadzenie w błąd włoskiej opinii publicznej.

Należy podkreślić, że tego rodzaju wystąpienia p. Carrey zdarzają się nie po raz pierwszy. Chodzi mu widocznie o wykorzystanie autorytetu radzieckich związków zawodowych dla umocnienia swej własnej zachwianej pozycji w wyniku popierania planu Marshalla.”

Kuźniecowa podkreślił, że stanowisko radzieckich związków zawodowych zostało jasno sprecyzowane w oświadczeniu z 27 lutego roku 1947 na temat planu Marshalla. Od tego czasu stanowisko to nie uległo zmianie.

Po wyborach we Włoszech

Ustąpienie prezydenta de Nicoli

Za dwa tygodnie przewiduje się sesję parlamentu włoskiego, na której ma zostać wybrany prezydent republiki włoskiej.

Przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti zaproponował w

Huragan wiosenny szalał w Teksasie

NOWY JORK (PAP). — Teksas nawiedzony został przez silne wiosenne huragany na skutek których 23 osoby poniosły śmierć, a 156 zostało rannych.

Powstały również szkody w budynkach.

Ostatnio w mieście Caney na skutek niezwykle silnego huraganu zniszczony został budynek poczty, teatr i wiele domów, około 50 osób zostało zabitych, a rannych oblicza się na 300 osób.

związku z tym, ażeby posłowie i senatorowie frontu demokratycznego zbojkotowali tę sesję. Bojkot ten ma być wyrazem protestu przeciwko sposobowi, w jaki przeprowadzono wybory.

Wobec tego, że dotychczasowy prezydent de Nicola, ze względu na zły stan zdrowia, zakomunikował premierowi de Gasperiemu swój zamiar ustąpienia — wydaje się wątpliwe, aby zamierzał on starać się o ponowny wybór na prezydenta.

A w międzyczasie represje stosowane przez władze w stosunku do partii i organizacji, wchodzących w skład frontu demokratycznego, nie ustają.

W całych Włoszech trwają konflikty, aresztowania i rewizje wśród zwolenników frontu demokratycznego. Nasilenie tych gwałtów wzrosło w związku z uroczystościami 1 Maja.

Nowe odkrycia z dziedziny energii atomowej

LONDYN (PAP). — Jak informuje radio londyńskie prezydent Truman oświadczył w poniedziałek w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone znajdują się w przededniu ważnych odkryć dotyczących pokojowego zastosowania energii atomowej.

Góry czwarłego etapu
nie były szczęśliwe
dla polskich kalarzy
(Reportaż z wyścigu W P W na str. 4)

Dymisja premiera Spaaka

Opozycja w belgijskiej partii socjalistycznej

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Brukseli, powołując się na dobrze poinformowa-

ne źródła, że premier belgijski Spaak postanowił podać się do dymisji.

Powodem decyzji premiera Spaaka podania się do dymisji jest opozycja w łonie partii socjalistycznej, której Spaak jest przywódcą w sprawie subsydiów dla szkół katolickich.

Rząd belgijski opiera się na koalicji partii socjalistycznej i partii „chrześcijańskich socjalistów” (katolików).

Belgijska partia socjal-demokratyczna sprzeciwiła się bowiem zwiększeniu subsydiów rządowych na szkoły jak i podniesieniu udziału rządu w regulowaniu pensji nauczycielskich z 60 na 75 proc. w szkołach, prowadzonych przez kler katolicki.

Po odbyciu narady z frakcją parlamentarną partii socjal-demokratycznej, premier Spaak przekonał się, że nie otrzyma w parlamencie poparcia swego własnego stronn-

ictwa dla ustawy o zwiększeniu subsydiów rządowych na szkolnictwo katolickie.

Następnie premier Spaak udał się do regenta, by zreferować mu wytworzoną sytuację polityczną.

Niemcy

„sami wykonają” program denazyfikacji

BERLIN (PAP). — Gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech generał Clay zawiadomił oficjalnie o zniesieniu nadzoru amerykańskich władz okupacyjnych nad niemieckim sądownictwem denazyfikacyjnym.

Gen. Clay stwierdził, że na decyzję tę wpłynął fakt złożenia przez Niemców dowodów, iż są w stanie podciąć nalożonym na nich obowiązkom oraz przyspieszonymu programowi denazyfikacyjnemu.

Więcej mieszkańców — mniej domów

30 ruder przeznaczono w śródmieściu do rozbiórki

Trwają w Łodzi przygotowania do uruchomienia sezonu budowlanego. Donosiliśmy o tych pracach w swoim czasie obszernie, wskazując na katastrofalny głód mieszkaniowy, panujący po wojnie w naszym mieście.

Brak mieszkań w Łodzi pogłębia się w dalszym ciągu z dwu przyczyn: Stale notowany jest napływ nowych sił roboczych do naszego miasta. Z drugiej strony, od lat nieremontowane stare domy rozpadają się dosłownie w gruzy i tylko nieznaczna ich część może być odbudowana. Na przeszkodzie stoi tu głównie brak kredytów.

W ciągu najbliższych tygodni

władze budowlane zmuszone będą rozebrać szereg ruder, zagrażających bezpieczeństwu ich lokatorów. Nowa grupa mieszkańców Łodzi zo stanie pozbawiona dachu nad głową...

Do rozbiórki, przeznaczono tylko w śródmieściu Łodzi ponad 30 budynków.

Ratowanie całej masy domów łożdskich, które podzielić mogą w bliższej przyszłości los ruder, przeznaczonych na rozbiórkę, jest narkazem chwili. Niewątpliwie czynnik rządowe uwzględnią dezyderaty samorządu łożdzkiego, domagającego się dalszych kredytów na remont domów. (at).

Partyzanci hiszpańscy łączą się z ludem w walce z tyranją

Na wschodnim wybrzeżu hiszpańskim toczą się walki pomiędzy partyzantami a frankistowską „Guardia Civil”.

Oddziały partyzanckie przeprowadzają ataki na linie komunikacyjne na tyłach oddziałów rządowych. Ostatnio został zniszczony połączony z zaopatrzeniem na linię Madryt-Walencja oraz w pobliżu Aragon po-

ciąg z amunicją.

Równocześnie wzrasta stale w Hiszpanii niezadowolenie robotników z powodu obniżki płac i systematycznej zwyczajki cen.

W Barceni zastrajkowali tramwajarze, w Bilbao wybuchł strajk robotników stoczniowych i przedłuża się bierny opór i sabotaże ze strony pracowników kolejowych.

Rozdźwięki w brytyjskiej Partii Pracy

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker“ donosi, że członkowie Partii Pracy hrabstwa Yorkshire uchwalili rezolucję, w której protestują przeciwko propagandzie wojennej szerzonej w Wielkiej Brytanii za wiedzą i zgodą rządu premiera Attlee.

Członkowie Partii Pracy hrabstwa Yorkshire oświadczają, że nie będą popierać polityki prowadzącej do konfliktu i nie dopuszczają do tego, by Anglia została przekształcona w bazę wypadową obcych imperialistów.

Wielka Czwórka roztrzygnie los kolonii włoskich

LONDYN (PAP). — Podano do wiadomości, że 11 maja wznowione zostaną narady zastępców ministrów spraw zagranicznych na temat b. kolonii włoskich.

Los kolonii tych ma być rozstrzygnięty do 15 września br. przez ministrów spraw zagranicznych St. Zjedn., W. Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji.

Narada przedstawicieli Korei Północnej i Południowej

Jak już donosiliśmy, władze amerykańskie okupujące Koreę południową zamierzają, celem zadośćuczynienia swej polityce, przeprowadzić w tej części Korei odrębne wybory.

W przeciwstawieniu do tej polityki, rząd radziecki wypowiedział się za natychmiastowym wycofaniem z Korei wojsk zarówno amerykańskich, jak i radzieckich i pozostawienie Koreańczykom całkowitej swobody w przeprowadzeniu wyborów i ustanowieniu zgromadzenia ustawodawczego.

Wydaje się jednak wątpliwa ażeby St. Zjednoczone poszły po tej jedynie słusznej drodze, prowadzącej do utworzenia w Korei rządu demokratycznego, który by reprezentował wszystkie warstwy społeczeństwa koreańskiego.

Jak donosi agencja Tass w mieście Phenian odbyła się wielka na-

Terror grecki szaleje lecz wojska demokratyczne zwyciężają

Po zamachu na greckiego ministra sprawiedliwości, który stymulował okrutnych wyroków wydawanych na demokratów greckich, rząd grecki usiłuje nadać terrorowi charakter odwetowy.

Na miejsce ministra Christo Ladasa został mianowany minister bezpieczeństwa Rendis, którego pierwszym posunięciem było zbadanie akt 850 patriotów greckich, oczekujących w więzieniu od 3 lat na wyrok.

Wobec tego, że jednocześnie zarządzone wykonanie ok. 150 egzekucji na skazanych za udział w powstaniu 1944 r. i odrzucono bez wyjątku wszystkie próby o ułaskawienie, los owych 850 ofiar obecnego reżimu wydaje się być przesadzony.

Wszystkie te akty bezwzględnej okrucieństwa nie zalamaly jednak ducha greckiej armii demokratycznej, która na wsiekle wysiłki imperialistów amerykańskich i ich greckich agentów odpowiada wytrwałym marszem naprzód i nieustannymi sukcesami wojennymi.

Mimo pieczołowicie przygotowanej ofensywy wojsk rządowych, które Ameryka zaopatruje stale w

broń i sprzęt wojskowy, wojska demokratyczne pod wodzą gen. Markosa odnoszą ciągle sukcesy.

Po sparaliżowaniu ofensywy wojsk rządowych w Macedonii i w Rumelii, gen. Markos uderzył na tyły przeciwnika, a wedle doniesień rozgłosili Wolnej Grecji, oddziały armii demokratycznej zbliżyły się do Janiny i otworzyły ogień z moździerzy na stanowiska wojsk ateńskich.

Podczas gdy gen. Markos wydaje płomienną pierwszomajową odezwę do swych żołnierzy, dziękując im za wysiłek, nawołując do wytrwania i wyrażając wiarę w ostateczne zwycięstwo — ministrowie greccy... sprzeczą się.

Agencja Elefteri Ellada donosi, że wicepremier Tsaldaris opublikował

artykuł, oskarżający Sofulisa i jego współpracowników o nieodpowiedzialność polityczną i utrudnianie prac rządu. Tsaldaris stwierdza, że partia monarchistyczna ma zamiar przygotować się do przejęcia całkowitej władzy rządowej.

Rząd Sofulisa wprowadził w życie ustawę o stanie wyjątkowym, pomimo, że nie została ona jeszcze zatwierdzona przez parlament.

Ogłoszono godzinę policyjną, a po sterunku żandarmerii rewidują w poszukiwaniu broni wszystkie zbliżające się do Aten samochody.

Zakazane jest rozgłaszanie jakichkolwiek wiadomości o sytuacji wojennej poza komunikatami greckiego sztabu generalnego.

Zacieśniają się więzy przyjaźni między państwami słowiańskimi

PRAGA (PAP). Rada Ministrów Czechosłowacji na wtorkowym posiedzeniu zatwierdziła rezolucję, uchwaloną przez polsko-czechosłowacki Komitet Współpracy Przemysłowej.

Zatwierdzono również protokół niedawnej konferencji gospodarczej między Czechosłowacją i Bułgarią.

Gabinet czechosłowacki przyjął wniosek zgłoszony przez ministra

spraw wewnętrznych Noska, by w niektórych święta państwowe na gmachach publicznych wywieszać flagi czechosłowackie i radzieckie.

Rząd Czechosłowacji zarezerwował w szkołach pielęgniarek czechosłowackich 60 bezpłatnych miejsc dla pielęgniarek jugosłowiańskich. Rząd wyasygnował również 10 milionów koron na dożywianie dzieci bułgarskich, zagrożonych głodem.

Bevin zapowiada ścisłą współpracę Anglii z Unią Zachodnią

LONDYN (PAP). — Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym przedstawił wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej.

Mówca poświęcił pierwszą część swego oświadczenia Unii Zachodniej, wyrażając zadowolenie, że jego „konceptja została wprowadzona w życie“.

Bevin zaznaczył, że nie chce się wdawać w „akademickie dyskusje na temat suwerenności“ i oświadczył, że utworzenie Unii Zachodniej oznacza „połączenie Wielkiej Brytanii z kontynentem europejskim“. Bevin równocześnie wyjaśnił, że zagadnienia związane z realizacją zadań Unii Zachodniej są wyjątkowo skomplikowane politycznie i gospodarczo.

Poruszając ostatnie wydarzenia w Berlinie, mówca oświadczył, że Anglicy „nie zamierzają opuścić Berlina“.

Bevin złożył następnie gołosłowną deklarację, że rząd brytyjski uznaje zasadę jedności Niemiec, lecz później mówca w sposób niedwuznaczny wypowiedział się za rozbięciem Niemiec.

Umożliwi to — zdaniem Bevina — „podwyższenie stopy życiowej Niemców w sensie politycznym i gospodarczym“.

Z kolei przystąpił Bevin do omawiania stosunków brytyjsko-radzieckich, usiłując przerzucić odpo-

wiedzialność za nieporozumienia na Związek Radziecki.

W sprawie Triestu mówca wyraził przekonanie, że „oddanie Triestu Włochom przyczyni się do polepszenia stosunków włosko-jugosłowiańskich“.

Francusko-hiszpańska komunikacja lotnicza podjęta

PARYŻ (SAP). — W wyniku podpisanej niedawno umowy między Francją i Hiszpanią zostanie podjęta komunikacja lotnicza.

Samoloty hiszpańskie otrzymają prawo swobodnych przelotów nad terytorium Francji oraz posiadłości afrykańskie Francji z wyjątkiem pewnych, sastrzeżonych terenów wojskowych.

B. dowódca SS w Holandii skazany na śmierć

HAGA (PAP). — Generał Rauter, b. dowódca SS w Holandii, został skazany przez specjalny trybunał w Hadze na karę śmierci.

Rauter odpowiadał za eksterminację ludności żydowskiej oraz prześladowanie członków holenderskiego ruchu oporu.



Diamenty

OD Z GÓRA pół roku słynne są kopalnie diamentów w Afryce Południowej. Wydobywane w Afryce diamenty nie są tak piękne, jak trzymające prym w całym świecie przez kilka stuleci diamenty białoczerwone Golkondy, ale wzamian są one znacznie większe. Do największych i najwspanialszych diamentów afrykańskich należał słynny Kullinan, z którego szlifem klejnotów w Amsterdamie zrobili dwa wspaniałe brylanty, jeden wagi 516, a drugi 309 karatów. 7 innych dużych brylantów i 105 mniejszych kamieni. Pewien jubiler obliczył, że gdyby zebrał wszystkie diamenty z całego świata, to utworzyłby się brylant, ważący przeszło 10 ton i zawierający więcej, niż 47 milionów karatów. A pomimo tego prowadzi się wojny krwawe o posiadanie pół diamentowych, a dla wszystkich na świecie, żadnych posiadania tych cennych brylantów ich nie wystarczy.

Wygrany zakład

PEWNYM multimiliarderze amerykańskim opowiadała następującą anegdotę. Reporter jednego z pism zagranicznych zaprzagnął uzyskać wywiad z potężnym przedstawicielem trustów i bogactw Stanów A. P. Otrzymał jednak niegrzeczną odpowiedź, że bogacz nie ma na to czasu, gdyż każda minuta jego życia warta jest 250 dolarów. — Zgadza się na taką cenę — odpowiedział dziennikarz. Nazajutrz zjawił się znów u miliardera. — Czego Pan wreszcie chce ode mnie? — zapytał zniecierpliwiony Amerykanin. — Więcej niezego — odpowiedział pomysłowy reporter. Uzyskałem od Pana dwie minuty, oto 500 dolarów, jako zapłata, ustalona przez Pana. Ja zaleyłem się o 2,500 dolarów, że dostanę się do Pana. Wygrałem zakład, po odrzuceniu należnych Panu 500 dolarów, pozostaje dla mnie 2,000. Okazało się, że zarobiłem 750 dolarów na minutę więcej, niż to się udaje Panu.

USA w Austrii popierają faszystów rumuńskich, ale szykanują górników polskich

Dziennik „Oestreichische Zeitung“ donosi, że w Linzu i Salzburgu rozwijają działalność faszystów rumuńscy zbiegli z Rumunii, którzy korzystają z pełnego poparcia amerykańskich władz okupacyjnych.

Z gościny amerykańskiej korzystają Cornoaga, były minister wojny w gabinecie Horii Sima oraz sam

Horii Sima, szef Żelaznej Gwardii, faszystowskiej organizacji rumuńskiej.

W Zachodniej Austrii powstał komitet polityczny którego celem jest podsyćanie wśród kolonii rumuńskiej w Austrii nastrojów antydemokratycznych.

szykanują górników polskich

Przedstawiciele zarządu głównego CZZG w Polsce tow. tow. przewod-

Filharmonia Praska pomaga odbudować Filharmonię Warszawską

PRAGA (PAP). — Pod protektorem honorowym prezydenta Benesa odbył się w Pradze uroczysty koncert w Filharmonii czeskiej, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Filharmonii warszawskiej.

Zjazd delegatów „Wici“

W Łodzi odbył się trzydniowy zjazd delegatów i aktywistów Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“ z terenu całego województwa łódzkiego.

W obradach uczestniczyło ponad 700 działaczy „wiciowych“, reprezentujących 24-tysięczną rzeszę „wiciowców“ województwa łódzkiego oraz przedstawiciele zarządu głównego ZMW „Wici“ z prezesem Stefanem Ignarem i wiceprezesem plk. Ozga-Michalskim na czele.

Dnia 7. 5. b. r., o godz. 9 rano odbędzie się w kościele akademickim O. O. Jezuistów przy ul. Stenikiewicza, uroczysta Msza św. z okazji 50-lecia wspólnego pożycia małżeńskiego

ob. ob. Aleksandra i Eleonory KRZECZKOWSKICH o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

JUBILACI. Łódź, ul. Abramowskiego Nr 1, m. 12. (Pr. 196)

SPEKULACJA NA GŁODZIE

Trudności powojenne w Europie. USA zwyżkują ceny. Pod maską dobroczyńcy

NAJNIŻSZA cena pszenicy na rynkach światowych przed wojną wynosiła 63 centów za buszel (27,2 kg.). Była to cena kryzysowa w produkcji rolniczej, przy czym wszyscy ekonomiści świata i sami producenci pszenicy w okresie kryzysu byli zgodni, że osiągnięcie ceny 1 dolara za buszel oznacza koniec kryzysu w rolnictwie. Trudności powojenne w krajach europejskich (brak sztucznych nawozów, brak siły pociągowej i inwentarza) oraz susza w latach 1946 i 1947 spowodowały zwiększenie za

potrzebowania krajów europejskich na zboże. Stany Zjednoczone wykorzystaly tę sytuację, aby wysunąć cenę pszenicy w roku 1946 do 2 dolarów za buszel, a po alar-

mach Waszyngtonu na temat grożącego światu głodu, w listopadzie 1947 roku — do 3 dolarów i 34 centów za buszel.

OD ROKU z górą Stany Zjednoczone usiłowały utrwalić narzuconą krajom europejskim, importującym pszenicę, wysoką cenę. Kraje te jednak bronily się uparcie, a na czele tego „ruchu oporu“ stała W. Brytania, która przede wszystkim zmuszona jest importować pszenicę.

Obecnie, wobec polityki Marshallowskiej rządu brytyjskiego, opór W. Brytanii i innych satelitów USA ustal. Na konferencji w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone zdołaly narzucić wygłodzonym kra-

jom Europy Zachodniej cenę 2 dolarów 41 centów za buszel, czyli 2 i 1/2 razy wyższą, niż cena, którą przed wojną producenci uważali za wystarczająco dochodową.

ZAZNACZYĆ należy, że koszty własnej produkcji rolniczej w Ameryce nie tylko nie wzrosły, lecz zmniejszyły się po wojnie w wyniku ulepszeń technicznych. Urodzaje w Ameryce są również wysokie, w roku 1947 były o 1/3 wyższe niż w latach przedwojennych.

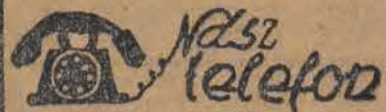
że w roku 1947 w Ameryce zużyto na paszę dla trzody chlewnej i kur ponad 8 milionów ton pszenicy.

Jasne jest, że to, co zjadły świnie amerykańskie, wystarczyłoby dla nakarmienia wszystkich robotników Europy Zachodniej. Ale wówczas nie można by zdzierać tak wysokich cen za pszenicę z głodnych państw europejskich, nie można by podbić również cen na inne rodzaje żywności, co zawsze idzie w parze ze zwyżką cen chleba.

W TAKI oto sposób Ameryka „śpieszy z pomocą“ głodującym krajom Europy. Rabowanie na drogach w biały dzień znane było jeszcze w czasach średniowiecznych, ich tytułowali „dobroczyńcami“.



GÓRY IV-go ETAPU



NIE BYŁY SZCZĘŚLIWE DLA POLAKÓW



LIBEREC, 4-5
— tel. wł. — Do
późnej nocy obli-
czal komplet są-
dziowski wyniki
trzeciego etapu.
Po żmudnej pra-
cy ogłoszono wyniki.

W trzecim więc etapie Wrocław — Jelenia Góra, prowadzi Polska.

Oto wyniki:

1) Pietraszewski (Polska)	4:58:53
2) Cibula (CSE)	4:58:53
3) Prosiński (Jugosławia)	4:58:53
4) Loos (Czechosłowacja)	4:58:53
5) Notas (Węgry)	4:58:53
6) Siemiński (Polska)	4:58:53
7) Motyka (Polska)	4:58:53
8) Sasodl (Węgry)	4:58:53
9) Strain (Jugosławia)	4:58:53
10) Napierała (Polska)	4:58:53
11) Wójcik (Polska)	4:58:53

Po trzech etapach klasyfikacja indywidualna przedstawiała się następująco:

Łączny czas:

1) Prosiński (Jugosławia)	17:41:02
2) Loos (CSE)	17:41:02
3) Napierała (Polska)	17:41:02
4) Wójcik (Polska)	17:43:23
5) Czyż (Polska)	17:43:23
6) Siemiński (Polska)	17:43:23
7) Pietraszewski (Polska)	17:43:23
8) Rzeźnicki (Polska)	17:43:23
9) Notas (Węgry)	17:53:09
10) Cibula (CSE)	17:53:09

Zespołowo w dalszym ciągu prowadziła Polska I. w czasie 53:09:12 przed Polską II — 53:33:31, 3) Jugosławia — 53:34:53, 4) Czechosłowacja II — 53:41:54, 5) Węgry I — 53:49:59, 6) Czechosłowacja I — 54:01:54, 7) Bułgaria — 54:57:39, 8) Węgry II — 54:57:39, 9) Bułgaria — 54:57:39.

Kiedy rano podano kolarzom polskim do wiadomości, że mają przewagę 15 minut nad trzecią w klasyfikacji Jugosławia, chłopcy nasi mieli wielką ochotę rozegrać decydujący bój już na etapie do Libercy. Kiedy opuścili Jelenią Górę, pełni byli pewnością siebie i ambicją „wbicia” dalszych minut swym rywalom.

SNIEG SPADEŁ W GÓRACH
Niestety, nie poszło wszystko tak, jak tego pragnęli.
Trasa okazała się bardzo ciężką. Górzysty, pofalowany teren siłował nowe trudności, do których polscy kolarze nie są przyzwyczajeni.

Pod znakiem białej piletzki

O puchar Davisa

IRLANDIA PROWADZI Z LUKSEMBURGEM 3:0
DUBLIN. W drugim dniu spotkania tenisowe o puchar Davisa Irlandia — Luksemburg gospodą zwołała 2:0, mając zapewnione też przejście do drugiej rundy.

FRANCJA WYGRAŁA Z RUMUNIA, BUKARESZT. Zakochano tu dzisiaj sportowców tenisowych w rundzie o puchar Davisa, w którym Francja pokonała Rumunię 3:2.

SZWECJA — HISZPANIA 5:0
BARCELONA. Rozegrano w Barcelonie spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek rundy o puchar Davisa między Szwecją a Hiszpanią zakończyło się zwycięstwem Szwedów w stosunku 5:0.

JUGOSŁAWIA — TURCJA 5:0
ANKARA. Spotkanie tenisowe o pu-

NA BOWERZE TURYSTYCZNYM PIETRASZEWSKI GONI CZOŁÓWKĘ

Pech, który prześladował do tej chwili znakomicie i niezwykle ambitnie jadącego Pietraszewskiego, nadal jest nieodstępnym towarzyszem łodzianina. Tuż przed Jabłonem, Pietraszewski wyprzedził wszystkie sprychy. Jechał



dalej niepodobna. Od pierwszego napotkanego turysty łodzianin pojechał rower, oczywiście turystyczny i jedzie dalej. O dopędzeniu czółówki niema już jednak mowy.

TROJKA CZECHÓW NA MECIE

Do Libercy przy niesłychanym entuzjazmie mieszkańców, którzy gęsto obstawili ulice miasta wpada pierwsza czółówka złożona z trzech Czechów: Vesely, Bohdan i Cibula. Taka jest kolejność na mecie, ale cała trójka ma jednakowy czas 2 godz. 18 min. 45 sek.

PIERWSZY Z POLAKÓW — RZEŹNICKI

6 minut po zwycięzcy etapu — Veselym, wpada na metę większa grupa, w której nareszcie widzimy kolarzów polskich.
12 miejsce zajmuje Rzeźnicki, 13 Siemiński, Wójcik jest piętnasty. Czyż szesnasty. Wszyscy w tym samym czasie 2 godz. 22 min. Oddychamy z ulgą. — Nie odnieśliśmy zwycięstwa indywidualnego, ale nadal jeszcze będziemy prowadzić w konkurencji drużynowej, a to jest ważne.

MIAŁA NIESPODZIANKA

Niespodziankę stanowił klasyfikacja indywidualna. Na drugim miejscu znajduje się Polak — Wójcik o 6 min. gorszy od lidera — Prosińskiego. 5 miejsce zajmuje łodzianin Czyż tylko o sekundę gorszy od trzeciego w tabeli Cibuli i czwartego Loosa. Szósty jest Napierała.

RĘKA CZYŻA

Ciesz się nas zwłaszcza dobra pozy-

cja młodego Czyż, rewelacji tego-rzeczni bieżąca na przełaj o mistrzostwo Polski. Na trasie Wrocław — Jelenia Góra, Czyż miał wypadek i potknął się nieco.



Dość dotkliwie ucierpiała lewa ręka, ale na szczęście nie istniało na wet niebezpieczeństwo... zlamania! Czyż jest zdrow i nie miał najmniejszego zamiaru wycofa-

nia się z biegu, w którym ma nadzieję odegrać czołową rolę.

PO CZTERECH ETAPACH

W konkurencji drużynowej według oficjalnych wyników kolejność jest następująca:

PO CZTERECH ETAPACH

W konkurencji drużynowej według oficjalnych wyników kolejność jest następująca:

1) Polska I — czas — 60:29:29
2) Czechosłowacja I — 60:47:19
3) Jugosławia — 60:55:55
4) Czechosłowacja II — 60:59:43
5) Polska II — 61:00:03
6) Węgry I — 61:01:12
7) Węgry II — 61:21:23
8) Rumunia — 62:43:06
9) Bułgaria — 63:13:24

Po czterech etapach w klasyfikacji indywidualnej prowadzi:

1) Prosiński, Jugosławia — czas 20:03:48
2) Wójcik, Polska — 20:09:23
3) Cibula — Czech. — 20:10:12
4) Loos, CSE — 20:10:15
5) Czyż, Polska — 20:10:45
6) Napierała, Polska — 20:13:17.

Przed poważnym egzaminem

Dzisiaj Bratysława przyjeżdża do Łodzi

Już jutro na stadionie ŁKS spotkają się reprezentacje piłkarskie Bratysławy i Łodzi. Będzie to dla piłkarzy łódzkich jedno z najcięższych po wojnie spotkań. Bratysława jest dziś najsilniejszym okręgiem piłkarskim Słowacji.

dw Węgrom, Czesi wystawili aż 7 Słowaków.



Słowacy grają odmiennym stylem, niż Czesi i inne przedstawiają war tości. Stosują klasyczny system „W. M”. Grają ostro, szybko i co najważniejsze — ich napastnicy strzelają z każdej pozycji, nie bawiąc się w zawile kombinacje podbramkowe. W nien o tym pamiętać Komar, który musi być każdej chwili przygotowany do obrony.

Wszystkie nasze formacje defensywne będą miały ciężkie zadanie z utrzymaniem w szachu lotnego, zgraonego, świetnie wyszkolonego technicznie napadu Słowaków.

Słowacy stanowią pierwszorzędną zespół, nie ustępujący w takim skądzie jak wystąpią w Łodzi, wiele reprezentacji państwowej.

W ubiegłym roku, goszcząc w Bratysławie — reprezentacja łódzka

wzmocniona Boruczem, Ochmańskim, Graczem i Janikiem (pomocnik z Rymana) przegrała 1:5.

Nikt nie kwestionował tej porażki, jednak trzeba pamiętać, że łodzianie utrzymywali wynik 1:1 do 25 minut drugiej połowy.

Silny doping widowni poderwał w ostatnich minutach Bratysławę, deprymując jednocześnie Polaków. Zamalowali się psychicznie.

Nie będziemy próbowali odgadnąć wyniku jutrzejszego meczu.

Łodzianie nie są jednak bez szans. Wszyscy pamiętają, jak wielkie, decydujące niemal znaczenie miała ambicja Polaków w spotkaniu z reprezentacją Czechosłowacji.

Możemy liczyć na podobnie ambitną grę naszego zespołu w jutrzejszym meczu. Nie należy również wątpić, że po tak klasycznym dopingu, jaki zademonstrowała widownia warszawska na meczu Polska — Czechosłowacja, potrafia i łodzianie odpowiednio zagrać do walki swą drużynę.

Te elementy mogą mieć duże znaczenie dla przebiegu gry i ostateczny wynik.

Piłkarze Bratysławy dzisiaj w południe przyjadą już do Łodzi.

Teodor Dreiser

TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

Clyde, pełen wdzięczności, gotów był uczyć się tutaj czy gdzie indziej, byle jak najprędzej. Tylko przykro mu było, że Hortensja tak zobojętniała i to od razu, wtedy, kiedy okazał jej, że mu się tak podoba. Pewnie zajęta jest tym Bertem Gettlerem, co to z nim chodzi na tańce, i dlatego nie chce patrzeć na Clyda. To już takie jego szczęście.

Ale przy końcu obiadu, gdy jeszcze wszyscy rozmawiali przy stole, ujrzał wyciągniętą do siebie rękę Hortensji, która nie chciała pozwolić się zdystansować przez swoją rywalkę. Nie zależało jej tak bardzo na nim, ale za nic w świecie nie pozwoli, żeby jej przyjaciółka robiła w ten sposób konkietę. Ona nie pozwoliła się uprzedzić.

Clyda rozradowany, zupełnie inaczej wytłumaczył sobie jej postępek. Jednak chociaż troszeczkę musiał jej się podobać.

Ona wzięła go za rękę i od razu w myśli zrobiła mu zarzut, że jest zanadto nieśmiały. Kazała mu się objąć jedną ręką, drugą położyła na swym ramieniu, i, poleciwszy zwracać uwagę na swoje i jej nogi, zaczęła pokazywać pierwsze kroki tańca.

Słuchał jej ze zdumieniem, wykonywał wszystkie rozkazy gorliwie, mimo to nie mogła do niego się przekonać. Jest przede wszystkim za młody, a szczerza jego prostota nie wywierała jakoś na niej wrażenia. Musiała jednak przyznać, że był w nim pewien określony wdzięk, który ujmował bardzo.

Wkrótce poruszył się zupełnie swobodnie, przestał jeszcze z Gretą i Luizą, ale wolał zawsze z Hortensją. W końcu orzekli wszyscy, że jest dostatecznie przysposobiony i może iść na tańce.

Straszną miał ochotę pójść do tej Kittie. Miałby tę śliczną dziewczynę tak blisko siebie, tańczyłby tylko z nią. A chociaż wiedział, że będą tam inni jeszcze jej fatyganci, i Bert Gettler między nimi, mimo to zdradzał niedwuznaczne swe chęci. Ostatecznie Ratterer zgodził się na ten projekt i zaniechał myśli o teatrze.

Pószli więc wszyscy razem. Clyde był zmartwiony, że nie mógł iść z Hortensją, bo przy niej szedł już Bert, już za to samo przez niego znienawidzony, ale starał się być uprzejmy dla Grety i Luizy, a że obdarzały go łaskawą uwagą, więc czuł się z nimi do- brze.

Tom widząc jak Clyde zajął się Hortensją, wziął go na stronę i ostrzegł:

— Słuchaj, nie zwracaj sobie głowy tą dziewczyną. Nie zdaje mi się, żeby ona była dla ciebie stosowną przyjaciółką. Ona nie jest dla nikogo stosowna. Ma już też Gettlera i wielu jeszcze innych. Ona cię umyślnie przyciąga tylko dlatego, żeby cię inne nie złapały.

Uczciwie to, przyjacielskie ostrzeżenie nie przekonało Clyda. Był tak upojony widokiem tej uśmiechniętej, bujnej młodości, że gotów był na wszystko, aby otrzymać jeszcze jeden uśmiech, spojrzenie, lub uścisk rączki. Całe swe pierwsze uczucie oddał bezmyślnie dziewczynie, która po mistrzowsku umiała grać na zmysłach chłopców wówczas, gdy chciała się zabawić, lub zarobić w ten sposób na fatalizki.

Zabawa ujawniła wszystkie cechy budzących się żądź młodzieńczych. Kattie Kean mieszkała w ubogim, podobnym do zwykłej chaty domku, na niedznej uliczce, obsadzonej nagimi o tej porze roku drzewami. Dla Clyda jednak, będącego pod urokiem ładnej twarzyczki, miejsce to było pełne czaru i romantyczności. Całe grono młodzieży, jakie tam spotkał, uważał za niedościgny wzór dla siebie, tyle tam widział swobody i życia. Lecz, co najdziwniejsze, że i on mimo swej nerwowości rozruszał się i brał z początku chętnie udział w tej wesołości.

NIE CHCE SIĘ WPROST WIERZYĆ

TRAGEDIA DZIECI ULICY

Młodzi włóczędzy, złodzieje i wykolejeńcy powojenni

Na ulicach, targowiskach, w cukierniach widzimy bandujących małych chłopców. Nierzadko też jesteśmy przez nich okradani. W Łodzi był czas, kiedy milicja wypływała dzieci i odprowadzała do specjalnej zbiorni. Współdziałając ze szkołą i Opieką Społeczną badano ich warunki domowe oraz poddawano badaniu lekarskiemu. Dzieci wykolejone, czy chore kierowano do zakładów specjalnych, inne pozostawiano w domu pod obserwacją. Ta pożyteczna akcja, zapoczątkowana już zresztą przed wojną — obecnie poszła prawie w zapomnienie.

W kształtowaniu młodego charakteru największą odpowiedzialność spada jednak na rodziców. Jakże często czynią oni wielką krzywdę dzieciom nieumiejętnym wychowaniem! Kiedy spostrzegą się, jest już za późno!

MŁODOCIANE NIERZĄDNICE

Zdarzają się np. wypadki, że uczennice szkoły powszechnej uprawiają nierząd. Wiedzą o tym rówieśnicy, a rodzice nie znajdują środków, aby temu zapobiec. „Czy mam zabić własną córkę?” — mówi wówczas zrozpaczony ojciec wykolejonej dziewczynki.

W pewnej szkole powszechnej zdarzył się następujący wypadek. Zauważono, że jedna z uczennic kl. IV-tej jest co kilka dni nieobecna. W tych samych dniach nie było też chłopca z kl. V-tej w tejże szkole. Nauczycielka postanowiła tę sprawę wyjaśnić i w tym celu udała się wraz z kilkoma starszymi uczennicami do mieszkania nieobecnej dziewczynki. Po długim wahaniu miała otworzyć im drzwi. Udawała chorą. Nagle zastraszona szafa... Okazało się, że był w niej ukryty ów uczeń...

Matka dziewczynki dowiedziawszy się o odkryciu nauczycielki zalamana ręce w wielkim oburzeniu, ale dlatego, że chłopak mógł jej przecieć coś... ukraść! — jak biadała.

Na Chojnach trzech chłopcy ukradli 300.000 zł. Czekają na wyrok w sądzie dla nieletnich.

Na ul. Piotrkowskiej parę dni temu 12-letni chłopiec ukradł z budki papierosy. Zaprowadzono go do inspektoratu. Kłamał jak „z nut” nie chcąc wyjawić swego nazwiska i adresu.

Wypadków takich jest wiele. Cóż więc mamy począć z tymi nieszczęśliwymi, wykolejonymi istotami stojącymi zaledwie na progu życia?

Rozwiązanie tego problemu jest bardzo trudne. Łódź posiada na 145 szkół powszechnych tylko 10 równorzędnych zakładów specjalnych: 5 szkół dla umysłowo niedorozwiniętych, 1 dla moralnie zaniedbanych chłopców, 1 dla niewidomych, 1 dla głuchoniemych, 1 szkoła preventywna (dla dzieci zagrożonych gruźlicą) w Łagiewnikach oraz 1 obserwacyjna (dla dzieci trudnych w prowadzeniu). Dzieci kierowane są stamtąd do jednej ze szkół specjalnych, bądź odsyłane z powrotem do szkoły zwykłej, gdyż muszą ustąpić miejsca no-

wym, przyjętym pod obserwację... Jak na potrzeby Łodzi taka ilość szkół specjalnych jest znikomą! Szczególniej daje się odczuć brak zakładów o charakterze poprawczym, tym bardziej, że wśród istniejących tylko jeden posiada internat.

Kwestia ta nierozdzielnie wiąże się ze sprawą lokalową na terenie Łodzi. Władze winny zatroszczyć się o stworzenie dalszych placówek tego rodzaju. Najbardziej palącą sprawą jest założenie szkoły dla moralnie zaniedbanych dziewcząt.

„Łysiejące” szczotki i miotłki

Sprawy drobne, ale ważne dla gospodyń

Czystość i porządek w mieszkaniu jest sprawą podstawową, od której zależy nie tylko estetyka wnętrza, ale nade wszystko zdrowie wszystkich domowników. Do sprzątnięcia potrzebne są różnego rodzaju szczotki, trzepaczki i miotłki. Drobne to są sprawy, ale ważne dla gospodyni, spieszącej do pracy poza domem, a chcącej mieć czystość i porządek w mieszkaniu. Znajdujące się w sprzedaży szczotki, miotłki, trzepaczki i tp. narzędzia niezbędne w gospodarstwie, są wykonane bardzo niedbale. Po prostu wyrzucone są pieniądze na te artykuły. Czy nie należałoby się nad tym zastanowić i znaleźć radę na złe wykonanie owych narzędzi codziennej pracy domowej, by mo-

gły spełnić swe zadania, a nie być udręką i powodem do smutku osoby sprzątajacej mieszkanie? Za pewne nie mamy obecnie odpowiednich surowców, z których przed wojną wyrabiane były te sprzęty, ale z materiału zastępczego można by wykonać lepiej i solidniej. Obecnie po bardzo krótkim użyciu szczotki „łysieją” i nie mogą spełnić funkcji, dla których są produkowane.

Zwracamy się z apelem do spółdzielni, do przedsiębiorstw państwowych i prywatnych inicjatywy, by zajęły się tą sprawą, nazwaną drobną, ale w całokształcie prowadzenia gospodarstwa bardzo ważną (w.).

Honorowe zobowiązanie pracowników przemysłu dziewiarskiego

Łódź stała się przed 1 Maja terenem nowej ciekawej formy współzawodnictwa. Robotnicy pragnąc uczcić święto majowe podejmowali uchwały o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego.

Łącząc współzawodnictwa przed majowego objął między innymi wszystkie branże przemysłu włókienniczego. Dziś publikujemy zobowiązania przemysłu dziewiarskiego, które winny przyczynić się do wypełnienia przezeń planu rocznego w 115—120 procentach.

I tak Państw. Zakł. Przem. Dziewiarskiego Nr 2 postanowiły wykonać plan na dzień 1 grudnia, a PZPD Nr 5 pragnąc uczcić rocznicę podpisania paktu o współpracy pomiędzy KC PPR i CKW PPS postanowiły wykonać plan na dzień 28 listopada rb.

PZPD Nr 1 i PZPD Nr 3 zobowia-

wały się do wykonania planu na dzień 1 listopada, a załoga PZPD Nr 6 postanowiła plan roczny wykonać w 150 procentach.

Państw. Zakł. Przem. Pończoszniczego Nr 1 obiecały wykonać plan roczny na dzień 1 grudnia, PZP Pończoszn. Nr 2 na 20 listopada rb., a PZPP Nr 3 na 15 listopada rb.

Również zakłady podległe Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarskiego postanowiły wykonać plan przed 1 grudnia. W ten sposób nieomal cały przemysł dziewiarski w Łodzi wziął na siebie honorowe zobowiązania, które w rezultacie przyczynią się do tego, że kraj nasz w roku bież. otrzyma więcej swetrów, dzianiny, bielizny, skarpetek i pończoch, aniżeli przewidziano w momencie układania Planu Trzyletniego.

Przedzej i lepiej

Współzawodnictwo pracy w łódzkich fabrykach

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tygodniu na 4 krosnach osiągnęła: Maria Marja 176 proc., a Janina Szramowska (również 3 krosna) 164,8 proc. Ksawera Szymalska (8 krosien) uzyskała 169,2 proc., a Zofia Niewiadomska 160 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Józefa Bielek (177 proc.) i Zofia Kubacka (161,9 proc.). W przedzalni (3 strony) odznaczyły się Józefa Grządka (171 proc.) i Maria Mikuśka (166 proc.).

W PZPB Nr 3 w przedzalni (6 stron) uzyskała Maria Adamusiak 137,9 proc., a Józefa Ulkowska 135,8 proc. Maria Wolna (4 strony) osiągnęła 140,1 proc., Bronisława Olejniczak 136,7 proc., Helena Lesiecka 134,6 proc., a Janina Budzyńska (3 strony) 143,3 proc. W tkalni na „szóstkach” wysunął się na czoło Bronisław Ciula (175 proc.), Maria Drellech uzyskała 175 proc., Maria Borowska 174,4 proc., Apolonia Wojnowska 173 proc. Na „czwórki” odznaczyły się Helena Płachta (175,6 proc.), Maria Jędrzak (169,3 proc.), Zofia Wielńska (167,2 proc.) i Krystyna Improwicz (162,5 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórki” wyróżniły się Bronisława Mateczak (175 proc.) i Daniela Mrówka (173 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Tomczaka (137,7 proc.), wyprzedził zespół Tosia (124,5 proc.), Zespół Czapliński osiągnął 141 proc., wyprzedzając zespół Banaszczuka (138,2 proc.), Zespół Szlesta (115,1 proc.) uległ zespołowi Mamrota (118 proc.), Zespół Bociana (115,5 proc.) uległ zespołowi Buchnera (122 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni na 4 krosnach

odznaczyli się Jan Glowacki (169,9 proc.) i Teofil Gapiński (153,3 proc.). W przedzalni odznaczyła się Maria Michalak (155,1 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) uzyskała Janina Góralska 163 proc., a Maria Szambelan 143 proc. Stanisława Zakrzewska (3 strony) osiągnęła 198 proc., a Zofia Miltczarek 161 proc. W tkalni „czwórki” wyróżniły się Maria Dzielic (195,3 proc.), Wiktoria Garnys (186,1 proc.), Stefania Sokółowska (182,9 proc.) i Maria Pryczek (182,3 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” osiągnęła Feliksa Marciniak 163,9 proc., a Stanisława Cieślak 162,7 proc. Na „czwórki” odznaczyły się Maria Rajska (162,9 proc.), Genowefa Gwizdała (153,1 proc.) i Z. Chojnacka (152,8 proc.). W przedzalni (750 wrzec.) najlepsze wyniki osiągnęła Zofia Michalak (149,9 proc.) i Maria Hań (148,5 proc.). Zespół Małkuca osiągnął 133,4 proc., wyprzedzając zespół Pacholaka (131,2 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na 4 krosnach wyróżnił się Zygmunt Skaliński (189,1 proc.) i Stanisława Leszczyńska (173,9 proc.).

W PZPB Nr 9 tkaczka Feliksa Pakulska (6 krosien) uzyskała 164 proc. W przedzalni (3 strony) odznaczyły się Julia Kublak (148,5 proc.) i Kublak Józefa (149,9 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedzalni (800 wrzec.) osiągnęła Bronisława Kłewska 138,3 proc., Genowefa Stańczyk 137,6 proc., a Katarzyna Kargier 135,3 proc.

Zakłady Bata nie mogą nadażyć z wykonaniem zamówionych przez Polskę butów

Ostatnie transporty z zamówionej w Czechosłowacji obrzymiej partii obuwia liczącej 1.393 tys., na dekada w maju i czerwcu. Ogółem otrzymano 216 tys. par obuwia przemysłowego, 310 tys. par męskiego skórzanego, 187 tys. par

damskiego skórzanego, 97 tys. par dzieciennego skórzanego. Reszta — to obuwie galanteryjne i tekstylne.

Dostawę realizuje kilka fabryk czeskich, gdyż wielka fabryka Bata w Zlinie nie mogła sama podjąć zamówienia i musiano przerzucić częściowo produkcję na inne zakłady.

king „WŁÓKNIAZ”
DZIS PREMIERA!
Początek seansów:
W dni powszednie o godz. 15, 17, 19, 21.
W niedz. i święta o g. 13, 15, 17, 19, 21.
FILM produkcji AMERYKANSKIEJ
„PŁOMIEN NOWEGO ORLEANU”
W roli głównej Mariena DIETRICH.
Reżyseria: RENE CLAIRA.

1 proc. poborów na budowę Domu Partii

Zarząd radomszczańskiego oddziału Związku Prac. Samorządu Terytorialnego postanowił na jednym ze swych ostatnich posiedzeń potrącić 1 procent z poborów pracownikom samorządowym na budowę wspólnego domu przyszłej zjednoczonej partii robotniczej w Polsce. Potrącenia dokonane będą z poborów za miesiąc maj (t).

Z całego kraju

KOBIECY NAJLEPSZYMI PRACOWNIKAMI
W Pieszczykach, w województwie wrocławskim znajduje się znakomite prosperująca fabryka zegarów. Zaprowadzona systemem taśmowym produkcja daje w rezultacie 1000 zegarów miesięcznie. Przy produkcji zatrudnionych jest 215 robotniczek. Wszyscy pracują doskonale, ale zdaniem dyrektora fabryki, najlepiej pracują kobiety, stanowiące 15% załogi fabrycznej.

BUDUJEMY wspólny dom

Starostwo Póńców w Łodzi wpłaca zł 5.000.
Tow. Edward Andrzejak wpłaca zł 2.000 i wzywa tow. dyr. Inż. Juliana Wajberga oraz tow. Przybył-Stalskiego.
Tow. Krzemieńska Anna wzywana przez tow. Pietraszkowa wpłaca zł 1.000 i wzywa tow. Kuchnicza Czesława i Uzdarskiego Włodzimierza.
Tow. prof. dr Marian Grabski wpłaca zł 3.000 i wzywa tow. prof. Zofię Cybulską i prof. Bolesława Konorowskiego.
Komitet Obchodu Święta 1 Maja przy PPS w Łodzi z dobrowoli składkę zebranych na Akademii w Helenowie wpłaca złotych 17,382.
Tow. Miltczarek Leokadia wzywana przez tow. Ulmana wpłaca zł 500 i wzywa tow. Woźnicka Marię, tow. Rupperta i tow. Strawińskiego Henryka.
Kole PPS przy Zarządzie Centralnym PUR wpłaca zł 5.000.
Tow. Rębowska Maria wpłaca zł 500.
Tow. Gricuk Sergiusz wpłaca zł 1.000.

ZLIKWIDOWANIE BANDY RABUNKOWEJ

Przed sądem wojskowym w Bytomiu stanęła banda rabusów, która grasowała w Krakowskim, na Dolnym Śląsku i na Opolszczyźnie. Banda została zlikwidowana, jej wódz Klavenhagen skazany został na 12 lat a reszta oskarżonych na kilka lat więzienia.

POMNIKI KULTURY POLSKIEJ Z XVI WIEKU

W Bydgoszczy na Starym Rynku zostały odkopane pnie, które były przewodami wodociągów z czasów króla Zygmunta Starego. Doprowadzały one wodę z rzeki Brdy i z okolicznego stawu.
Z tegoż samego XVI w. odkryta została w kościele w Mogilnie dużej wartości polichromia, która była częścią na wielką skalę przeprowadzonej dekoracji wnętrza kościoła.

ROLNICY OBAWIAJĄ SIĘ SUSZY

Długotrwała susza zagraża tegorocznym urodzajom. Rolnicy obawiają się o dawno obsiane pola i z upragnieniem oczekują bardzo potrzebnego deszczu.

LAS PADŁ PASTWA POŻARU

W Leszycach w pow. bydgoskim z niewiadomych przyczyn spłonął piękny 20 lat liczący las na przetrzynie jednego hektara. Straż ogniowa z Inowrocławia zapobiegła dalszemu rozszerzaniu się groźnego żywiołu.

Kwaśne jabłka Jak ważnieć

Mam przyjaciela. Właściwie jednak będzie powiedział od razu, tuż na wstępie, że miałem przyjaciela.

A dlaczego tak się zdarzyło chce opowiedzieć. I to, niestety, od początku.

Otóż wszystko było w porządku, dopóki wyżej wzmiankowany przyjaciel nie dostał miejsca (oczywiście, na hotelu) w jednym z poważniejszych urzędów. Spotykaliśmy się, kłanialiśmy się sobie nawzajem, wcale nie dbając o to, kto ma pierwszy sięgnąć sobie nakrycie z głowy. Zachodziliśmy do byle owocarni na wodę sodową. Umieiliśmy rozmawiać na stojąco na korytarzach, chętnie chodziliśmy w święta na spacer do parku im. Poniałowskiego.

Zaczęło się niewinnie. Idę pewnego razu ulicą. Byłem zamyślony. Zapomniałem po prostu ukłonić się. On jednak nie był zamyślony. I nie ukłonił się. Jak się okazało, od owego momentu musiałem kłaniać mu się jako pierwszemu. Dlatego, że — naiwny, nie wiedziałem o tym — on już był na owym stanowisku, w owym urzędzie siedział w owym hotelu.

Skorzystała się sielanka. On, teraz już przez duże „O”, kłania mi się, ale nigdy jako pierwszy. Kłania mi się, ale tylko wtedy, gdy ja to robię bardzo elegancko i uprzejmie to znaczy, gdy na pięć metrów przed nim sięgam po kapelusze i zatacam tym kapeluszem piękne, głębokie półkole w powietrzu, rądem dotykając prawie chodnika.

Rozmawia ze mną, ale już nigdy na korwiarzu. Po prostu mówi mi: — Mój drogi Janie, zajdź do mnie do gabinetu...

„Gabinet” właściwie pożal się Boże. Odrapany, nawet bez firanek, nawet bez oleodruku, przedstawiającego kąpiące się ninfy, a jednak... On tam siedzi za biurkiem, ja muszę usiąść na krześle przed biurkiem...

On wyjmuje papierosnicę i zapala papierosa. Kiepskiego, ale ruchami pełnymi — w jego, oczywiście, wyobrażeniu — wdzięku i dostojności.

Mnie poczęstować papierosem zapomina. Od pewnego czasu cierpi na rozrągnienie. Zapomina o tym, że przecież i ja palę, że prze ważnie korzystał z moich papierosów, że jest mi nawet winien 500 złotych.

Otóż zapala powoli papierosa. I dopiero po zapaleniu wyniośle cędzi przez usta: — W jakiej sprawie, Janie, przyszedłeś?

Onieśmielony mówię o pogorznie.

Ale ostatnio — diabeł niepraktyczności życiowej chyba mi to podszeptał! — postanowiłem wcale się z nim nie zadawać.

Bo niby poco? Do szczęścia mi on potrzebny, czy co?

Byłem z nim per ty. Przy najbliższej okazji — tak to sobie postanowiłem — wypiję z nim bruderszaft, jednak w odwrotnym kierunku, to zn., żeby znowu być z nim per pan. Jemu na pewno będzie z tym wygodniej.

Szczęśliwi jesteście, o czytelnicy, że nie macie takich znajomych, którzy przy byle okazji lubią zgrywać ważniaków! A może się mylę, może również macie takich? W takim razie podsuńcie im ten feljetonik do przeczytania. Chociaż — czy to co pomoże...

OUT.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURNI APTEK:

Działającej nocy dyżurnia aptek: Górczowskiego (11 Listopada 16), Jarczewskiego (Pabianicka 212), Krasinowskiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 59), Nacystyńskiego (Kana 54), Rytyla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 19 arcydzieło Szekspira „Oleto”. Reżyseria H. Szetyńskiego. Dekoracje i kostiumy O. Axera.

TEATR POWSZECHNI
Dzisiaj o godz. 19,30 i 21 „OMYŁKA”. Wszystkie miejsca wyprzedane.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZOŁOTIEJ
Dzisiaj o godzinie o godz. 19,15 farza Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buzynska, Halina Głuszówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski.

TEATR „SYRENA”
Dzisiaj i codziennie o godz. 19,30 Komedia G. Dreyly „DOBRE SKROJONY FRAK” w opracowaniu I. z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Adama Mierkiewicza.

TEATR „SYRENA”
Dzisiaj i codziennie o godz. 19,30 Komedia G. Dreyly „DOBRE SKROJONY FRAK” w opracowaniu I. z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Adama Mierkiewicza.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 213, tel. 187-25

TEATR „O.S.A.”
Zachodnia 43, tel. 140-08

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Wyspa Skarobów” — 19,30, 20,30, niedziela 14,30.

BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Prógow” — 19, 21, niedziela 13.

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Zielona Granica” — 19,30, 20,30, niedz. 14.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 10 — 19, 21, 23, niedz. 12, 14, 16, 18, 20, 22, niedz. 14,30.

HEL — ul. Legionów 2/4: „Pod dachami Paryża” — 17, 19, 21, niedz. 15.

MUZA — ul. Pabianicka: „Nawoysceleka wiejska” — 17,30, 20, niedz. 15.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatni Etap” — 16, 18, 20, 21, niedz. 13,30. Ostatnie dni.

PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego 79/81: „Gubernatka” — 16, 18, 20, 21, niedz. 14,30.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 176: „Wśród ludzi” — 17, 19, 21, niedz. 15.

ROMA — ul. Rzgowska 64: „Bitwa o szyn” — godz. 16,30, 18, 20,30, niedz. 14,30.

SEROKA — ul. Rzgowska 2: „Niewo czy pleko” — 16,30, 18, 20,30, niedz. 14,30.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Omg XXVII” — 16,15, 18,15, 20,15, niedz. 14,15.

ŚWIT — ul. Batucki Rynek 5: „Dwulicowa kobieta” — 16,30, 18, 20,30, niedz. 14,30.

TECZA — ul. Piotrkowska 103: „Omg XXVII” — dodatkowy godz. 15, 17, 19, 21, niedz. 13.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Dziewczę z północy” — 17, 19, 21, niedz. 15.

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Moje Uniwersytetu” — 16,15, 18,15, 20,15, niedz. 14,15.

WOKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Płomiń nowego Orleansu” — 17, 19, 21, niedz. 15. Dodatkowy seans o godzinie 15, w niedz. 13.

WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego 18: „Dusze ezarynych” — 16,30, 18, 20,30, niedz. 14,30.

ZACHĘTA — ul. Zgłęska 28: „Mali Detektywi” — 16,30, 18, 20,30, niedz. 14,30.

„KLUB PICKWICKA”

Czwartek dnia 6 maja b. r. o godzinie 17 Wacław Mroczowski — odczyt pt. „Zycie i praca pisarza na Dolnym Śląsku”.

Z zycia OM TUR

W srodę dnia 5.5.1938 r. o godz. 18-tej w sali PiS-Śródmieście Prawa odbędzie się odprawa sekretarzy i przewodniczących Kół Dzielnicy Śródmieście Prawa.

WZROST ZATRUDNIENIA — SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA

BEZSPORNE FAKTY MOWIĄ O poprawie położenia szerokich mas pracujących

Nie ma chyba w całej Polsce człowieka, który miałby wątpliwości co do osiągnięć gospodarczych Polski powojennej. Nawet nasi najzagorzalsi wrogowie muszą przyznać, że odbudowa zniszczonego wojną kraju postępuje naprzód w szybkim tempie, że krzepnie nasz przemysł, coraz rolnictwo, że coraz chłonniej staje się nasz wewnętrzny rynek pracy. Płace, chociaż wciąż jeszcze niskie, stają się coraz realniejsze.

POPRAWA POŁOŻENIA ŚWIATA PRACY

Chociażby na przykładzie wziętym z terenu łódzkiego można wykazać, że położenie klasy robotniczej poprawia się z dnia na dzień. Otrzymałszy np. dane o zatrudnieniu w fabrykach i zakładach pracy w naszym mieście. Wskazują one, że u nas — rzecz jasna — nie ma zupełnie bezrobocia, a wprost przeciwnie istnieje coraz większy głód rak robotniczych. W ostatnim czasie wobec wzrostu uruchomienia w przemyśle włókienniczym zwiększyły się poważnie kadry pracujących. W styczniu b.r. wydano kartek zaopatrzenia 375,908 robotnikom łódzkim i członkom ich rodzin. W tej liczbie są kartki żywnościowe dla matek i dzieci, oraz specjalne dla ciężko pracujących. W lutym tegoż roku wydano tych kartek o 8 tysięcy więcej, w marcu o dalszych 4 tys. więcej, w kwietniu znów liczba kartek zaopatrzenia wzrosła o 4 tysiące.

LEPSZA SYTUACJA APROWIZACYJNA

W parze ze wzrostem zatrudnienia gdzie poprawa sytuacji aprowizacyjnej. I pod tym względem charakterystyczny jest przede wszystkim systematyczny spadek cen podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych na wolnym rynku. Godnym zanotowania jest fakt, że ceny chleba żytniego na wolnym rynku spadły w Łodzi w pierwszym kwartale 1948 roku o 10 procent w stosunku do cen z grudnia 1947 roku.

STANIAŁY ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

Przechodząc do artykułów przemysłowych należy w pierwszym rzędzie podkreślić, że w kwartale I rb. w poważnym procencie spadły ceny obuwia. Obniżka cen waha się od 10 do 20 proc. Jest to bezspornie następstwo formalnego zalania naszego rynku obuwiami kartkowymi (186 tys. par w samej Łodzi), oraz wywozu taniego obuwia czeskiego, które jest w dalszym ciągu rozpro-

wadzane przez związki zawodowe. Stoją jeszcze na dawnym poziomie ceny wyrobów włókienniczych, aczkolwiek wszystko wskazuje na to, że głód towarów został na ogół zaspokojony. Należy tu jeszcze wskazać na spadek cen węgla, który nabyć można w każdej ilości nawet na wolnym rynku w cenie 3.800 zł. za tonę.

JAK KSZTAŁTUJĄ SIĘ KOSZTY UTRZYMANIA

Reasumując powyższe wywody stwierdzić trzeba, że poprawiająca się sytuacja aprowizacyjna i stabilizacja cen artykułów pierwszej potrzeby odbiła się na kosztach wyżywienia i kosztach utrzymania rodzin pracowniczych w Łodzi.

Póty garnek wodę nosi...

Wywozili z fabryki surowiec

Mali złodziejaszkowie wytrwale pracują, by wyksztalić się na wielkich Dolewskich. Mówią sobie oni, że żaden zawód nie hańbi i dążą do swych celów poprzez różne dziedzin życia, nawet... przez śmietniki. Grunt, to robić majątek. Tak właśnie się rzecz miała z trzema pracownikami podwórzowymi PZPG (dawniej Schweikert) przy ul. Wólczańskiej 223 Janem Tomaszewskim, Janem Nowakiem i Marianem Szafarek. Wywozili oni śmieci z terenu, fabryki a pod śmiecianiami starannie ukrywali skradzione artykuły gumowe, które następnie dobrze sprzedawali na „czarnym rynku”.

Niestety, jak mowi przysłowie, poty garnek wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie. Pewnego dnia kradzież większej ilości surowca gumowego została zauważona przez straż przemysłową fabryki, wzięto pod obserwację podwórzowych i przestępstwo się wydało. Strażnicy udali się w ślad za wozem z nieczystościami i podczas wyładowania śmieci do zysypiska miejskiego, zrobili rewizję. Na dzień wozu znaleziono ponad 20 kg. gumy.

Tomaszewski, Nowak i Szafarek znaleźli się w rezultacie na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim i skazani zostali na 8 miesięcy więzienia każdy.

Za tydzień egzaminy w łódzkich liceach i szkołach średnich

Intensywnie odbywa się nauka w szkołach. Czas szybko mija i zbliżają się terminy egzaminów dojrzałości, zbliżają się wakacje letnie. Kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego wyznaczyło już, zgodnie z instrukcjami Ministerstwa Oświaty, terminy egzaminów w kończącym się roku szkolnym. W państwowych liceach ogólnokształcących egzaminy pisemne rozpoczynają się już 10 bm. Egzaminy ustne zakończone zostaną definitywnie do dnia 22 maja rb.

W państwowych szkołach średnich ogólnokształcących o ustroju semestralnym — dla absolwentów IV semestru zarówno o kursie rocznym jak i półrocznym egzaminy pisemne odbędą się w dniach 24 i 25 maja rb., zaś ustne egzaminy zakończone zostaną 5 czerwca rb. W prywatnych szkołach średnich ogólnokształcących egzamin pisemny odbędzie się w dniach 7 i 8 czerwca. Egzamin przewidziany dla uczniów IV semestru o kursie półrocznym ustalony został na 14 i 15 czerwca rb.

Zostały także ustalone terminy egzaminów dla średnich szkół dla dorosłych. Dla kandydatów 6-tych semestrów (w których nauka trwała jeden rok), państwowych szkół średnich oraz prywatnych szkół z uprawnieniami państwowymi, egzaminy odbędą się 11 i 12 czerwca, a dla szkół, pozabawionych praw państwowych — 14, 15 i 16 czerwca. Dla kandydatów szóstych semestrów (w których nauka trwała pół roku) państw. szkół dla dorosłych egzaminy wyznaczono na 21 i 22 czerwca, a dla szkół w których nauka trwała pół roku — 24, 25 i 26 czerwca.

Najlepsi kolejarze łódzcy w gościnie u Dyrekcji OKP i-Zw. Zaw.

Z okazji obchodu pierwszomajowego dyrekcja łódzka Kolei Państwowych oraz zarząd okręgowy Zw. Zawodowego Kolejarzy gościły u siebie 20 wybitnych przodowników pracy z terenu łódzkiego okręgu. Zostali oni wyróżnieni przyznaniem nagród pieniężnych.

„Leylandy” na Chojnach

Faktem pozostaje, że przy takich niedoborach trudno planować wielkie inwestycje. A tymczasem potrzeby nie maleją, lecz na odwrót systematycznie wraz z rozwojem miasta rosną. Mieszkańcy Chojen domagają się uruchomienia komunikacji autobusowej od Placu Niepodległości do „dalekich Chojen”, aż za kolej obwodową. Postulat ten — słuszny pod każdym względem — trzeba będzie uwzględnić. Chojny otrzymały zapewne linię autobusową. Zakupione mają być „Leylandy” francuskie.

W roku bieżącym będzie zbudowana przedłużenie linii aż do osiedla mieszkaniowego na Stokach. Prócz tego, jeśli na to pozwolą finanse, pod koniec roku, albo z wiosną roku przyszłego, rozpocznie się budowa centralnych warsztatów mechanicznych i centralnego magazynu MZK, oraz trzeciej zajezdni tramwajowej przy ul. Limanowskiego. (st)

OTWARCIE WYSTAWY JANA HRYNKOWSKIEGO

W niedzielę, dnia 2 maja b. r. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w parku im. H. Sienkiewicza została otwarta wystawa Jana Hrynkiowskiego. Wystawa ta jest przeglądem prac Artysty z lat ubiegłych oraz z ostatniego okresu i daje każdemu interesującemu się sztuką możliwość jej obejrzenia. Na całokształek dzieł artysty, obrazów olejnych, tempery, gwaszu, akwarele i rysunki. Jan Hrynkiowski jest jednym z czołowych modernistów dzisiejszych czasów; po odbytych studiach za granicą osiadł na stałe w Krakowie i swoją rzetelną pracą dał się poznać społeczeństwu. Dzieła Jego prezentują szereg wybitnych, a społeczeństwo łódzkie już także mało możliwość oglądania tych obrazów na wystawach zbiorowych, urządzanych w swoim czasie przez Instytut Propagandy i Sztuki oraz na wystawach grupy „Jednoróg”. Niektóre z Jego prac zostały zakupione przez muzeum w Krakowie, a ostatnio przez Muzeum Sztuki w Łodzi, które wkrótce zostanie otwarte.

OTWARCIE WYSTAWY JANA HRYNKOWSKIEGO

W niedzielę, dnia 2 maja b. r. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w parku im. H. Sienkiewicza została otwarta wystawa Jana Hrynkiowskiego. Wystawa ta jest przeglądem prac Artysty z lat ubiegłych oraz z ostatniego okresu i daje każdemu interesującemu się sztuką możliwość jej obejrzenia. Na całokształek dzieł artysty, obrazów olejnych, tempery, gwaszu, akwarele i rysunki. Jan Hrynkiowski jest jednym z czołowych modernistów dzisiejszych czasów; po odbytych studiach za granicą osiadł na stałe w Krakowie i swoją rzetelną pracą dał się poznać społeczeństwu. Dzieła Jego prezentują szereg wybitnych, a społeczeństwo łódzkie już także mało możliwość oglądania tych obrazów na wystawach zbiorowych, urządzanych w swoim czasie przez Instytut Propagandy i Sztuki oraz na wystawach grupy „Jednoróg”. Niektóre z Jego prac zostały zakupione przez muzeum w Krakowie, a ostatnio przez Muzeum Sztuki w Łodzi, które wkrótce zostanie otwarte.

SPORT

Pilkarze i bokserzy polscy wyjeżdżają do Paryża na igrzyska Zw. Zawodowych

WARSZAWA. 6 bm. wyjeżdżają do Paryża na igrzyska sportowe Zw. Zawodowych drużyny piłkarzy i bokserzy polskich w składach następujących:

Pilkarze: Janik (Pogoń-Katowice), Brom (Ruch-Chorzów), Janduda (AKS), Durniak (AKS), Wojciechowski (ZZK-Poznań), Gajdzik (AKS), Parpan (Cracovia), Suszczyk (Ruch), Andrzejewski (AKS), Przechlerka (Ruch), Cieślak (Ruch), Alszner (Ruch), Spodzieja (AKS), Muskała (AKS), Kubicki (Ruch), Barański (AKS).

Kierownikiem drużyny piłkarskiej jest Bergtal.

Pilkarze walczyć w grupie I-ej i spotkają się dnia 9 bm. z Austrią w Strassburgu, 12 bm. z Węgrami w Lens, dnia 15 bm. z Jugosławią w Lille. W II grupie walczyć: Bułgaria, Wiochy, Rumunia, Czechosłowacja, Francja. Finał turnieju piłkarskiego rozegrany będzie w Paryżu.

Bokserzy wyjadą w składzie: Kasperczak, Bazarnik, Czortek, Żurawski, Chychła, Zagórski, Nowara, Jasłota oraz kierownik drużyny Lisowski i trener Szydło.

Uwaga—reprezentanci Polscy

Jugosłowiańscy piłkarze w dobrej formie

BELGRAD. Z okazji Święta 1-majowego drużyny jugosłowiańskie rozegrały szereg spotkań z zagranicą:

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Kapitana Związku Nr 7

Część II
3) Przed spotkaniem Łódź — Bratislava na przedmecz Pablaniec — Zgierz wyznaczam następujących zawodników:

PABLANIEC: Matecki — PKS (Adamus PTC); Burycki — PKS, Gierczak — PKS, Wypych — PTC, Matyja — PKS, Duszyński — PTC, Kaepczak — Zryw, Kuzmiński — PTC, Nowacki — PTC, Kurowski — PTC, Zuber — PTC. Rezerwa: Hercul, Swistek — PTC.

ZGIERZ: Wałczak — Włókniarz (Młowski — Włókniarz), Gałazka — Boruta, Tuzyski — Włókniarz, Hajdys — Boruta, Wachowski — Włókniarz, Leszkiewicz — Włókniarz, Miecznik — Boruta, Tarnowski — Boruta, Zoroba — Boruta, Witkowski — Włókniarz, Dudka — Włókniarz. Rezerwa: Jędrzejczak.

Kapitan drużyny Pablaniec: Kurowski. Kapitan drużyny Zgierz: Tarnowski.

4) Dla drużyny Pablaniec koszulki, spodenki i getry dostarczy PTC, dla Zgierza Włókniarz.

5) Zawodnicy zabiorą z sobą buty, ochraniacze i skarpetki.

6) Za stawiennictwo wymienionych wyżej zawodników czynnie odpowiedzialnymi kierownikami Sekcji zainteresowanych klubów.

Spółeczny gest uczniów szkoły Nr III

(D). Uczniowie podstawowej szkoły powszechnej nr III w Łodzi przy ulicy Nowotki 79 spełnili swój obowiązek społeczny, przez dobrowolną zbiórka makulatury na podręczniki szkolne dla młodzieży Ziem Odzyskanych. Szkoła nr III wreczyła w tych dniach Centrali Złomu 212 kilogramów makulatury. Papier ten został przesłany do dołnosłaskich fabryk papieru.

Z Filharmonii

XX koncert symfoniczny

W. Rowicki — G. dell'Agnola

Nazwisko Witolda Rowickiego nie jest nam obce. Dyrygował już w Łodzi, znamy go również z audycji Polskiego Radia. Ostatniemu jego występowi w naszej Filharmonii towarzyszył sukces niezwykły i dobrze zasłużony. Wiedza techniczna, żywy temperament, nerw kapelmistrzowski, z którym trzeba się już urodzić, wrażliwość na wszelkie subtelnosci rytmu, dynamiki i barwy dźwiękowej, a wszystko to przy dużej kulturze muzycznej i dobrym smaku artystycznym — stawia Witolda Rowickiego na czele młodszej generacji naszych dyrygentów i pozwala wróżyć mu wielką przyszłość. Podkreślić należy i korzystne warunki zewnętrzne jego dyrygowania — estetyczność ruchów, bardzo sugestywnych, ale powściągliwych i dobrze oprowadzających.

Ustaliśmy najpierw stylowo i ze smakiem wykonana Symfonia D-dur (Nr 104) Haydna, a w końcu Tarantellę Szymanowskiego w instrumentacji Grzegorza Fitelberga. W poprowadzeniu tych dwóch utworów — na antypodach epok, stylów i środków muzycznych wyraził — pokazał nam Witold Rowicki swą sztukę i jej rozległe możliwości, zwłaszcza że do pokazał tego doručli i wzorowy akompaniament orkiestrowy do Koncertu fortepianowego Griega. Dzięki temu akompaniamentowi ujawniły się wszystkie symfoniczne cechy tego Koncertu, tak rzadko u nas dochodzące do głosu.

Jako solista wystąpił poświatoski Giovanni dell'Agnola, pianista technicznie dobrze wyszkolony, ale nie mogący u nas zaimprowować klasą swą gry. Koncert Griega wykonał z brawurą i dosyć efektywnie, ale tonem dość słabym, którego natężenie forsował raczej siłą fizyczną.

czynnymi, w których gospodarze odnieśli cenne sukcesy.

W Belgradzie „Czerwona Gwiazda” pokonała lidera pierwszej ligi czeskiej praski Bohemians 5:1 i budapestzteński MTK 3:2, belgradzki Partyzant zremisował z MTK 2:2 i pokonał Bohemians 3:0.

„Metalowiec” (Belgrad) wygrał z reprezentacją Zw. Zaw. Budapesztu 2:1. W identycznym stosunku pokonał tę samą drużynę węgierską „Hajduk” ze Splitu.

Wyniki te są świadectwem dobrej formy Jugosłowian, z którymi polscy piłkarze grać będą w Warszawie o puchar bałkański.

Uwaga AZS!

W dniu 6 maja b. r. odbędzie się dalszy ciąg walnego zebrania, w lokalu własnym przy ul. Południowej Nr 10 o godz. 9.30 — w pierwszym i o godz. 10.00 w drugim terminie.

Na porządku dziennym wybór nowych władz. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Rejestracja zawodników

Zarząd Klubu Sportowego ZWM „Zryw” zawiadomił wszystkie czynne zawodniczki i zawodników, poszczególnych sekcji, iż w dniach od 7 do 23 maja b. r. przeprowadzana jest ponownie rejestracja zawodników. W związku z powyższym zainteresowani winni się zgłosić do sekretariatu Klubu przy ul. Pogonowskiej nr 22 celem dokonania rejestracji.

Wypadek przy pracy

Mieczysław Szymański (Wieckowski 57), zatrudniony przy robotach budowlanych na ul. Rokicińskiej 126, uległ wypadkowi podczas pracy. Przechodząc pod więzaniem dachu, uderzony on został spadającą belką. W stanie ciężkim przewieziono Szymańskiego do szpitala w Józefa.

„SPOLEM” DZIAŁ TRANSPORTOWY w Łodzi, ul. Piotrkowska 5

ogłasza w dniu 14 maja b. r. sprzedaż drogą przetargu DRZEWA pozostałego ze zdemontowanych silrzi samochodów ciężarowych. Bliższe informacje w sprawie przetargu otrzymać można pod powyższym adresem. (7313)

UWAGA KSIĘGOWI!

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Oddział w Łodzi, w dniu 7 maja, o godz. 19 w sali wykładowej przy ul. Żeromskiego 74/78 urządza wieczór dyskusyjny na temat: „Normatywy środków obrotowych”, ref. ob. A. Kon.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie trzech szatni i bufetu w gmachu Filharmonii Miejskiej Łodzi.

Bliższe informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów 10, 3 piętro, pokój nr 14, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego, w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dzierżawę szatni względnie bufetu” należy składać do dnia 8 maja 1948 roku, do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości zł 5.000 — należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej w Łodzi, ul. Roosevelta nr 15, a kwit dotaczyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 3 maja 1948 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Na podstawie zawiadomienia Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojskowych Rz. P., mającego siedzibę w Warszawie przy ul. Asiatowej nr 11, Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny — podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 30 czerwca rb. władze brytyjskie w Niemczech przestaną przyjmować wnioski w sprawie żądań rewindykacyjnych.

W związku z czynnościami manipulacyjnymi Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojskowych — termin składania do tegoż Biura przez zainteresowane instytucje i osoby prywatne wniosków rewindykacyjnych na mienie wywiezione z Polski, znajdujące się w strzebie brytyjskiej, wpływa na miesiąc przed podanym terminem, to jest z dniem 30 maja rb.

Łódź, dnia 4 maja 1948 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

W związku ze zbliżającym się terminem poboru rocznika rocznika 1927 i przeglądu rocznika 1928 — Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Wojskowy — podaje do wiadomości, że wobec niewprowadzenia dotąd jednolitych polskich dowodów osobistych za dowód tożsamości osoby, wymagany przez art. 43 ust. (1) ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U.R.P. nr 25/30, poz. 220), uważane będą tylko bądź legitymacje akademickie i uczniowskie z r. szk. 1947/48, bądź fotografie, zaopatrzone w poświadczenie tożsamości przez władze ewidencyjne ludności.

Poświadczenie tożsamości dokonywać będzie — wyłącznie dla osób zameldowanych w Łodzi — Wydział Ewidencji Ludności — Al. Kościuszki nr 19. Ubiegający się o to poborowi winni zgłaszać się w godzinach od 8.30 do 13 z ewentualnie posiadanymi dokumentami z fotografią lub też z 2 wiarogodnymi świadkami, pełnoletnimi mieszkańcami m. Łodzi, dostarczając 2 identyczne fotografie o wymiarach 4x3 cm bez nakrycia głowy.

Cech fotografów w Łodzi zobowiązuje swych członków do wykonywania zdjęć fotograficznych dla poborowych po cenach umiarkowanych.

Łódź, dnia 20 lutego 1948 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — słodna wietozorem. —7519

Kupno i sprzedaż
SPRZEDAM motor „Ardi” na chodzie. Tel. 104-26. —504

Różne
WYSTARCZY tylko zadzwonić pod Nr 162-10 do firmy „Sarowce Odpadkowe” Łódź, Sienkiewicza 28 podając ilość i jakość odpadków — by natychmiast zostały one zabrane po najwyższej cenie. Proszę zapamiętać i zanotować.

Zagubione dokumenty
ZAGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Pracowników Leśnych Przemysłu Drzewnego nazwisko Marchewa Leon. Gdańska 77. —307

ZAGUBIONO — legitymację fabryczną, tramwajową serii A. Pawlak Irena — Rzywska 6. —508

ZAGUBIONO dowód osobisty i inne dokumenty Łochowska Antonina. Zaciśże 275. Znalazcę proszę o zwrot. —509

Mięso na kartki RCA

Rejonowa Centrala Apropowizacyjna w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe RCA z m-ca maja 1948 roku wydawac będzie na zakłady pracy rąbanki wieprzową i konserwy wieprzowe dla następujących kategorii:

KARTY Z TERENU MIASTA ŁODZI
Kat. I odc. nr 20 po 1 kg konserw
Kat. I odc. nr 21 po 1,30 kg rąbanki wieprzowej
Kat. II odc. nr 20 po 0,70 kg rąbanki wieprzowej
Kat. IRD—3, 7, 12 odc. nr 21 po 0,70 kg rąbanki wieprzowej.

KARTY Z TERENU WOJ. ŁÓDZKIEGO
Kat. I odc. nr 21 po 1 kg konserw

Kat. I odc. nr 27 po 1,30 kg rąbanki wieprzowej
Kat. IR odc. nr 17 po 0,70 kg rąbanki wieprzowej
Kat. IRD—3, 7, 12 odc. nr 25 po 0,70 kg rąbanki wieprzowej
Kat. „C” odc. nr 14 po 0,55 kg rąbanki wieprzowej.

Rąbanki i konserwy wydawane będą od 4 do 30 bm., cena 1 kg konserw wieprzowych zł 12,50, cena 1 kg rąbanki wieprzowej zł 6. Opłata i składanie odinków obowiązuje tak samo, jak w mieście ubiegłym.

Zadne reklamacje z powodu niepobraenia w terminie rąbanki względnie konserw uwzględniane nie będą.

Przegląd socjalistyczny

Pierwszomajowy numer „Przeglądu Socjalistycznego” zawiera następującą treść:

PPS i PPR do mas pracujących Polski, J. Cyraniewicz — Na drodze do jedności organicznej, W. Gomułka — Na nowym etapie, K. Rutkiewicz — 1 maj 1948 r., świętem jedności klasy robotniczej Polski, J. Topiński — Przebudowa struktury ruchu politycznego, M. Rybicki — O rolę partii klasy robotniczej na nowym etapie, K. Piwarski — Antysłowiańska polityka Niemiec w okresie międzywojennym, M. Anhalt — Granice kapitalistycznej techniki wytwarzania.

Kartki z historii socjalizmu — J. Maliniak — Jerzy Plechow, St. Wojszczyńska — Stanisław Worcell.

Na horyzoncie w Polsce — W. ZSRR — W Europie — Za morzami. **Idee — Myśli — Zagadnienia.** H. Wereszycki — Istotne problemy rewolucji 1848 roku, M. Piechal — Wiktor Hugo o roku 1848, T. Głowacki — Na straży klasowego programu PPS, W. Domino — Problem publiczno — prawnej osobowości Marii.

związków zawodowych, Z. Gross — Walka o jedność Światowej Federacji Związków Zawodowych, K. Mamrot — Problem układów pracy w rolnictwie, J. N. Miller — Życie społeczne a literatura, G. Timofiejew — Dostojewski i Żeromski.

Z życia partii. Notatnik referenta. Cena numeru zł. 40.—.

Dziecko pod tramwajem

Przy ul. 11 Listopada miał miejsce onegdaj tragiczny wypadek. Oto bawiące się na chodniku małe dziecko wybiegło nagle na jezdnię i wpadło pod przejeżdżający tramwaj. Tramwaj zatrzymano i spod deski ochronnej wagonu motorowego wydobyto pokrowianego 3 letniego chłopca, Józefa Iżęńskiego. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło dziecko w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii.

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH ul. PIOTRKOWSKA Nr 82 — POSZUKUJE:

- 2 INSPEKTORÓW FINANSOWYCH z dokładną znajomością księgowości przemysłowej wg. jednolitego planu kont i kosztów własnych,
 - 2 Wykwalifikowane MASZYNISTKI,
 - 1 SIŁĘ ze znajomością statystyki przemysłowej,
 - 1 SIŁĘ obeznaną z pracą biurową.
- Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zjednoczenia. (PAP 684)

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 1 kwietnia br. CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO i CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, na mocy Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 marca 1948 r., zostały przekształcone w jedno przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione, podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu pod nazwą:

C. H. M. B.
CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

z siedzibą w WARSZAWIE — AL. NIEPODLEGŁOŚCI Nr 188-b. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1948 roku utworzony został

Oddział Wojewódzki C. H. M. B. w ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO 70,

TELEFONY: Dyrektor Naczelny 131-60, Wydział Fin.-Adm. 125-96, 208-60, 277-31, Wydział Handlowy: dla sprzedaży tranzytowej: 221-18, dla sprzedaży składowej: 101-72, 127-32.

SKŁAD w PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM, ul. SŁOWACKIEGO Nr 34. — Telefon 11-68,

którego zadaniem jest dostarczanie wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych. (PAP 3369)

Artretyzm — Reumatyzm cierpienia pourazowe, nerwowe ischias

CHOROBY KOBIECE i serca

leczy **Inowrocław-Zdrój**

BEZPŁATNE PROSPEKTY WYSYŁA ZARZĄD ZDROJOWISKA

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:
Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 125-91, 257-94

Redaktor Naczelny 130-46
Zastępca Red. Nacz. 112-54
Sekretarz Redakcji 144-18
Dyr. Administracyjny 136-91

Dyr. Delegatury „Wiedza” 268-14
Wydział Czasopism 257-93
Dział Ogłoszeń 266-97, 223-25
Ekspedycja 261-92
Rozdziałnia 372-67